

WZGLĘD

Największy tygodnik polski w Am. Połudn. — Założony w 1920 r.
"O POVO" o MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920
Curitiba — 20 listopada — (novembro) — 1968 — Nr 2991 — (46/68)

Opozycja bez wyrazu

W każdym państwie demokracji istnieje opozycja, w której jest śledzić każde posunięcie rządu. W polityce administracyjnej, w wykładaniu wszelkich jej wad, czy niedociągach. Jest to najskuteczniejsza forma fiskalizacji każdego posunięcia rządu. Tak np. w Stanach Zjednoczonych, w Brytanii i w innych państwach.

W Brazylii istnieje opozycja — MODEBRA, która ma prawo krytykować rząd tak jak i w Kongresie wykazywać jego błędy. Stąd w Brazylii nie ma dyktanda, jak to często opozycja w Polsce. Jest tylko niezadowolony i brak liderów ze strony opozycji. Niestety liderzy opozycji — zamiast walczyć na siebie obowiązkiem na strażi dobrej i czystej administracji władz rządowych, poświęcają cały swój czas na głosowanie krytykę ad adresem rządu.

Wiedomo lider opozycji senator Mario Martins, oskarżony, że w jego łonie panuje się korupcja. Zapowiedział, że poprze swe oskarżenia licznymi dowodami podczas sesji Kongresu. Oczekujemy więc na "rewelacyjną" doniesienia czy denuncjacje. Tymczasem podczas sesji Mario Martins ograniczył się do mów do głosownienia zarządzenia rządu marszałka Silva, nie podając ani jednego poszczególnego dowodu, które miałyby służyć do poprzec argumentów senatora.

Wiedmo zaprzeczyć, że w każdym rządzie, choćby w najlepszym, mogą zachodzić błędy, w których ten czy inny urzędnik nie stoi na wysokości swego zadania. Uogólnienie jednak wypadki — jak jest niemoralnym i niegodnym chwytem demagogicznym, który zwraca się przeciw samemu oskarżycielowi. Nie można tu zapominać o słusności następującego twierdzenia: jeśli wszelki demokratyczny ułec przeciwko częściowej korupcji, to dyktatorski ułec tej korupcji w sposób niechybny. Władza bowiem nie powinna być z nikim liczyć. Władza bowiem nie ma tu swego zadania. Musi milczeć.

W polityce pamiętają czasy Gętki Vargas, w których należało do jego zadań uważać się jedynie za "niebezpiecznika" całego państwa. Należało za sobą tak mocną władzę, napychali własne oskarżenia kosztem całego narodu. Ich korupcja wyszła na jaw, gdy reżym Vargasowski upadł dzięki generalnemu patriotom, na którego czele stał masz. Odywój, nie zapomniał również o odrębności i energicznej polityce Brancos, po śmierci zmarłego prezydenta Vargas, który przywrócił do życia stany przywrócić państwu, usuwając ze stanowiska gubernatora Adhemara Barros. A trzeci pamiętają, że w 1964 roku, gdy Armia przejęła władzę, przywrócić do życia "Revolucji" Marcego, który zdawał się, że nikt i nie mógł zdołał pozbawić go władzy. Marsz. Castelo Branco, który zło należało do niego przywrócić i nie należało do niego uczynić, przywrócić do życia Adhemara urzędu.

W polityce opozycja straciła swój głos, przywrócić do życia rządu, przywrócić do życia demonstracyjne posunięcia studentów uniwersy-

napieciu; podwyżka pensji dla urzędników i wojskowych — uspokajając niezadowolonych, prawie pewność, że Federalna Izba Deputowanych udzieli pozwolenia na procesowanie deputowanego Marcio Alves, dając satysfakcję Armii, praktyczne roz-

Migawki ze Świata

- **Lot kosmiczny USA.** — Na 24 grudnia wyznaczony jest lot kosmiczny 3 astronautów amerykańskich, którzy okrążą Ziemię, w jednej z decydujących prób, zanim nastąpi właściwe lądowanie na księżycu.
- **Upomnienie Papieża.** — Ojciec św. Paweł VI upomniął oficjalnie niektórych księży i zakonnic, którzy na własną rękę wprowadzają różne innowacje na terenie religijnym i społecznym.
- **Należy wzmacnić NATO.** — Naczelny dowódca sił Paktu Atlantyckiego gen. Lemnitzer zaapelował do państw członków tego Paktu, by zwiększono efektywność wojskowe wobec rosnącego niebezpieczeństwa ze strony ZSRR.
- **Manewry arabskie nad Suezem.** — Na zachodnim brzegu kanału Sueskiego odbyły się manewry oddziałów Zjednoczonej Republiki Arabskiej w obecności Prezydenta Egiptu — Gamal Abdera Nassera.
- **Nadaremne wyjaśnienia.** — Leonid Breżniew, biorąc udział w V Kongresie polskiej partii komunistycznej, znów usiłował przekonać obecnych, że inwazja na Czechosłowację leżała w żywotnym interesie bloku komunistycznego.
- **Siły i straty Wietkongu.** — Naczelny dowódca wojsk amerykańskich gen. Creighton Abrams oświadczył, że siły Wietkongu i północno-wietnamczyków wynoszą ponad 90 tys. Straty zaś Wietkongu w tym roku wynoszą 168 tys.
- **Odnawa w administracji USA.** — Nowoobрани президент Nixon nie tylko wprowadził nowy personel republikański do administracji kraju, lecz skłony jest także ofiarować placówki dyplomatyczne nowej generacji.
- **Sytuacja w Pradze zaostrożna.** — Rząd czeski wydził z kraju 7 korespondentów zachodnich, zawieszając na 30 dni tygodnik "Polityka" oraz odmawiając obywatelom wyjazd za granicę.
- **Gwarancje USA.** — Rząd Stanów Zjednoczonych przez usta sekretarza Dean Rusk zagwarantował granice Jugosławii i Austrii przed ewentualną inwazją sowiecką.
- **Djilas nagrodzony.** — Amerykańska instytucja "Freedom House" odznaczyła jugosłowiańskiego pisarza Milovana Djilasa "nagrodą wolności" za jego słynną książkę "Nowa klasa".
- **W obronie Czechosłowacji.** — Najwyżsi kierownicy włoskiej partii komunistycznej udali się do Moskwy na rozmowę, domagając się, by warunkiem najbliższej konferencji komunistycznej (grudzień) było wycofanie sowieckich oddziałów z Czechosłowacji.
- **Tito atakuje Moskwę.** — Marsz. Tito zaatakował gwałtownie politykę Kremla, że buduje socjalizm przy pomocy bagnetów, ograniczając samostanowienie państw socjalistycznych.
- **Potwierdzone pochodzenie.** — W związku ze zdemaskowaniem 2 spiskowców arabskiego pochodzenia, którzy przyłączyli się do zbrojnych zamach na życie Nixona, istnieje hipoteza, że zamach ten miał objąć także senatora Roberta Kennedy.
- **Stanowisko Wietnamu.** — Rząd Południowego Wietnamu godzi się, by reprezentanci Wietkongu brali udział w rozmowach o pokoju, lecz nie w charakterze delegacji odrębnej od Półn. Wietnamu.
- **Dialog bez pojednania.** — Papież Paweł VI oświadczył, że nie ma mowy o pojednaniu między religią a komunizmem. Religia, bowiem i jej negacja stanowią dramat historyczny, duchowy i polityczny czasów obecnych.
- **Lewica zwyciężona w Chile.** — Po raz pierwszy od 4 lat, dyrektoriat Stowarzyszenia Akademików do chrześcijańskiej demokracji.
- **Pekin ukrywa prawdę.** — Wszyscy przedstawiciele placówek dyplomatycznych w Chinach nie mogą nabyć gazet miejscowych, by nie zapoznali się z wewnętrznymi trudnościami kraju, jak demonstracje i starcia wśród 2 grup — lewicowej i prawicowej.
- **Problem ze studentami w Meksyku.** — 180 tys. akademików meksykańskich odmawia uczęszczania na wykłady od linia br. Rząd Meksyku opracowuje środki, by rozwiązać problem ten trudny problem.

Akcja przeciw terrorystom

Policyjne władze różnych Stanów Brazylii rozwinęły akcję energiczną, by rozgromić kilka grup terrorystycznych — orientacji chińskiej i kierowanych przez byłego deputowanego Carlos Marighella, pozbawionego praw obywatelskich na 10 lat za swą działalność antyrządową.

Szczegółów o grupach terrorystycznych dostarczył byłby sierżant José Mendes de Sá Roriz, złapany przez policję i rozpoznaną przez urzędników banku ryzykującego podczas napadu oraz był student uniwersytetu ryzykującego — Paulo Cesar Magalhães Bezerra.

Odnowienie szosy Rio-Petropolis

W tych dniach, w obecności p. Prezydenta, odbyła się inauguracja odnowionej szosy na odcinku Rio - Petropolis liczącej 44 km. Pierwotna szosa zbudowana została w 1928 roku za rządów prezydenta Washington Luiz. W ciągu 40 ubiegłych lat stan szosy uległ takiemu zniszczeniu, że koniecznym stało się jej odnowienie, trwające prawie dwa lata.

Rocznica "Aleijadinho"

Pełne pamiętek miasto Ouro Preto w Minas Gerais obchodzić będzie przy końcu b. m. 150 rocznicę zgonu słynnego rzeźbiarza Antoniego Lisbo, zwanego "Aleijadinho" (kaleka). Z tej okazji otwarte będzie muzeum najważniejszych rzeźb tego dośrodkowego artysty, którego dzieła wypełniają dziesiątki kościołów w tym Stanie.

Propozycja Rothschilda

Spółka finansowa Rothschilda, która wspomaga częściowo budowę mostu Rio - Niteroi, wyraziła chęć finansowania budowy kolejki podziemnej (metró) w stolicy paulistańskiej. W tych dniach Rothschild przeprowadził na ten temat rozmowę z prefektem São Paulo — brygadierem Faria Lima.



Z wielkimi honorami przyjmowała Polonia paulistańska Ks. Biskupa Władysława Rubina, Delegata Ks. Kardynała Wyszyńskiego i Sekretarza Synodu Biskupów. Najważniejszym momentem 4-dniowego pobytu dostojnego Gościa w São Paulo była Jego wizyta u tamtejszego Gubernatora Abreu Sodre, przygotowana przez S.P.K. z São Paulo. — Na zdjęciu p. Gubernator wita serdecznie J. Ekscelencję Ks. Biskupa Władysława Rubina. (Szczegóły z przyjęcia na str. 2).

Rośnie prestiż ministra

Pełen energii i inicjatywy, minister Spraw Wewnętrznych gen. Albuquerque Lima podkreślił, że Armia brazylijska zdolna jest przeprowadzić w Kraju reformę rolną, ponieważ nie jest związana jakimkolwiek kompromisem z potężnymi grupami ekonomicznymi. Reformę tę powinno się zacząć w Nordeste. Wiele innych planów, powiedział p. Minister, powziętych przez Rewolucję Marcowa nie zostało dotąd zrealizowanych. Ta postawa gen. Albuquerque Lima zwróciła na niego oczy całej Armii, która szuka prawdziwego lidera.

Operacja jedyna w świecie

Pierwszej operacji na pacjencie chorującym na wściekliznę, jedyną w świecie, dokonała ekipa lekarzy rioskich, pod kierunkiem dra Rafaela Aquiles Gali. Pacjentką jest 25-letnia panna. Operacja trwająca 2 godziny udała się, a miała ona na celu przyspieszyć w organizmie działalność środka przeciw wściekliznie, zwanego "gama-globulina".

Nowi prefekci Kraj bez kryzysu

Sześciu nowych prefektów polskiego pochodzenia wybrano w Paranie podczas wyborów municypalnych. Są nimi: pp. Tadeusz Sobocinski w São Mateus do Sul, Rizio Wachowicz w Araucari, Z. Babiński w Laranjeiras do Sul, Nelson Sobierajski w Jardim Alegre, Klomens Abramowicz w Candido de Abreu i August Szatkowski w Reserva. Nowym Prefektem szczerze gratulacje i życzenia pełnego powodzenia na tak ważnych placówkach — przesyła Redakcja.

Wybory municypalne

W piątkowych wyborach municypalnych głosowało w 11 Stanach Brazylii 11,5 miliona wyborców. Głosowania te odbyły się w 1 396 municypaliach. Najwięcej wyborców posiadał Stan paulistański, bo aż 5 523 796, który obierał prefektów i ławników w 489 municypaliach. Jeśli chodzi o Parane, 1 850 000 wyborców głosowało w 205 municypaliach. Stan gauzowski liczy 2,5 mln. wyborców, a Santa Catarina — 822 896 wyborców.

Kanadyjska misja handlowa

W Brazylii bawi handlowa delegacja Kanady, realizując spotkania z przedstawicielami Brazylii na temat rozszerzenia stosunków handlowych między Kanadą i Brazylią. Baza tych rozmów byłaby wymiana kawy brazylijskiej za pszenicę kanadyjską.

Przemysł tekstylny w Blumenau

Miasto santakatarskie Blumenau, liczące 80 tysięcy mieszkańców, odczekało w tym roku 100 lat swego przemysłu tekstylnego. Największa fabryka materiału odzieżowego "Garcia" zatrudnia tysiące robotników, umożliwiając ponad 200 rodzinom robotycznym budowę własnego domu. Miesięcznie fabryka ta zużywa 385 ton różnych nici, a jej maszynny tkackie w 70 proc. pochodzi z Niemiec.

Decyzja Kongresu

Ze względu na okres wakacyjny Kongresu, sprawa udzielenia zezwolenia Najwyższemu Trybunałowi Federalnemu, by wytoczyć proces deputowanemu Marcio Alves, rozpatrywana będzie dopiero w przyszłym roku. Dotąd bowiem nie rozpatrywano możliwości zwolnienia nadzwyczajnej sesji Kongresu.

120 tys. stypendiów szkolnych

Rząd federalny udzieli w przyszłym roku 120 tys. stypendiów szkolnych dla robotników, ich dzieci i krewnych, uczęszczających do gimnazjum, czy innych kursów handlowych, przemysłowych, rolniczych - na poziomie gimnazjalnym.

Stowarzyszenie Lotników Polskich w Brazylii

São Paulo, dnia 29 października 1968.

Do Redakcji tygodnika "LUD"
Cx. Postal. 155 - Curitiba - Paraná

Wobec zaczętego w dniu 23-X-68 przez tygodnik "Lud" (nr 2387) tendencyjnego ataku na nasze Stowarzyszenie Lotników Polskich w Brazylii i na naszego Prezesa Kpt. Pil. Tomasza Rzyńskiego - ataku opartego na fałszywych cytatach naszego listu otwartego do J. E. Ks. Bpa. W. Rubina - Stanowczo prosimy, ażeby w najbliższym wydaniu "Ludu" zostały opublikowane:

1 - Pełny i oryginalny tekst polski, bez zniekształceń, naszego listu do J. E. Ks. Biskupa W. Rubina z dnia 23 lipca 1968, którego kopia została przesłana listem poleconym Nr 35821, na adres "Ludu" i na ręce Ks. Rektora J. Pitonia, wraz z dodatkowym listem z dnia 15-8-1968 proszącym o jego opublikowanie i przekazanie go zainteresowanym księżom. Pomimo, że już ponad dwa miesiące Redakcja "Ludu" powinna dysponować kopią oryginału, zaliczamy jeszcze jeden odpis naszego otwartego listu.

S.P.K. w S Paulo przyjęło J. Eksc. K. Biskupa Władysława Rubina

W sobotę, dnia 14 września, a więc w dzień przyjazdu J. Eksc. Ks. Biskupa Dra Władysława Rubina do São Paulo, Stowarzyszenie Polskich Kombatanów w São Paulo podejmowało uroczystym bankietem Dostojnego Gościa.

Jego Eksc. ks. Biskup w towarzystwie Wielebnych księży Stanisława Lobazy, Władysława Klinickiego i Huberta Sinki wprowadzono zostali na sale bankietową przez Wiceprezesa Kola S.P.K. pp. Jana Kozaka i Alfreda Strojnowskiego, na progę której powitany został przez Prezesa p. Mieczysława J. Wieliczka. Towarzystwo Jego Ekscelencji, Prezes M. Wieliczka przedstawił Dostojnemu Gościowi każdego z obecnych. W czasie po-

przedzającego bankiet - coctailu - J. Eksc. ks. Biskup zamienił z każdym z obecnych kilka słów, ujmując wszystkich swa niesłychaną serdecznością i bezpośredniością, co wytworzyło z miejsca atmosferę przyjaźni i koleżeństwa. W czasie bankietu Prezes Stowarzyszenia wręczył Jego Ekscelencji na pamiątkę srebrną szkatułkę, wyrytą na niej emblematem S.P.K. oraz dedykacją, podkreślającą w przemówieniu, iż mamy zaszczyt podejmować w Jego osobie nie tylko wysokiego Dignitarza Kościoła Katolickiego, wielkiego Polaka, ale również drogiego i bliskiego naszym sercom Kolegę - Kombatanta. Oświadczanie to wywołało wśród obecnych burzę oklasków. W bankiecie, który przeciągnął się do późnych godzin i w czasie którego zrobiono wiele wspólnych fotografii, wzięło udział około 80 osób - członków S.P.K., ich Rodzin i sympatyków Stowarzyszenia.

W dwa dni później tj. w poniedziałek 16 września o godz. 16.30 Jego Ekscelencja ks. Biskup udał się z wizytą do Gubernatora Stanu São Paulo, Dr Roberto de Abreu Sodré, która to wizyta przygotowała Stowarzyszenie Polskich Kombatanów. Towarzystwo Jego Ekscelencji przedstawiciele S.P.K. w osobach Mieczysława T. Wieliczki, Alfreda Strojnowskiego i Aleksandra Czarnowickiego oraz Wielebni księży Rektor Jan Piton i Proboszcz St. Łobaza Podczas przeszło różnorodnej audyencji Gubernator Stanu São Paulo w rozmowie z J. Eksc. ks. Biskupem poruszył ważne zagadnienia dotyczące położenia i warunków w jakich znajduje się Kościół Katolicki w obecnej Polsce. Gubernator podkreślił z uznaniem wkład polskiej emigracji w rozwój Stanu São Paulo jak w ogóle Brazylii. Wskazał również na działalność Stowarzyszenia Polskich Kombatanów, które jak wiadomo uznane jest przez Rząd Stanów jako stowarzyszenie użyteczności publicznej. Podkreślił należy, że Jego Ekscelencja ks. Biskup przywiózł został w Palacio Bandeirantes ze wszystkimi honorami należnymi wysokim Dostojnikom Kościoła.

Wycieczkę w środe dnia 18 września delegacja S.P.K. z prawdziwym zalem zjechała na lotnisko Cononhas oddzielnego do Porto Alegre. Jego Eksc. ks. Biskupa, który w dzień swego krótkiego, bo zaledwie 4-dniowego pobytu w São Paulo, oczarował nas wszystkich swa sympatią... i sercem prawdziwego Polaka. Mieczysław Wieliczka - Prezes

— Pełny tekst listu J. E. Ks. Bpa. W. Rubina, który został skierowany do naszego Stowarzyszenia po otrzymaniu naszego otwartego listu i załączonych do niego dokumentów. Załączamy fotokopie.
Przy okazji stwierdzamy, że ani p. Prezes Tomasz Rzyński, ani żaden członek SLP w Brazylii, nie przesyłał kopii listu otwartego do prasy brazylijskiej. Natomiast liczne kopy tego listu, ze względu na meritum sprawy obchodzące całą tę niepodległościową emigrację polską, zostały rozlane do niektórych księży polskich w Brazylii, do różnych polskich stowarzyszeń i polskich osobistości tak w Brazylii jak i zagranicą - włącznie także do Przełożonego Zgromadzenia Ks. Misjonarzy w Krakowie.
Mając nadzieję, że "Lud" powołać się na etykę dziennikarską nie odmówi publikacji o którą prosimy, ażeby dać wyraz prawdzie, czego wymagają podstawowe zasady doktryny katolickiej.
Za Zarząd SLP w Brazylii

Inż. Antoni Cimoszko — Sekretarz

OD REDAKCJI:

Zamieszczamy poniżej najważniejszy fragment "listu otwartego" S.L.P. z São Paulo, który dotyczy meritum dyskusji wszczętej po opublikowaniu w prasie brazylijskiej (Fragment ten przytaczamy w oryginalne, bez zmian, ze wszystkimi błędami ortograficznymi). Powyżej zamieszciliśmy również list p. Antoniego Cimoszki, datowany z dnia 29 października 1968 r. Listu zaś Ks. Bpa Wł. Rubina do S.L.P. w São Paulo nie przedrukujemy, gdyż nie ma najmniejszego związku z oskarżeniami "listu otwartego", ani z toczącą się dyskusją.

Wobec oświadczenia S. L. P., że Stowarzyszenie to nie opublikowało swej odezwy w prasie brazylijskiej, zaznaczamy, że teraz nie trudno się domyśleć, kto był autorem tego opublikowania. Osoby nie z São Paulo, lecz z Kurytyby brały w tym czynny udział. Już dwukrotnie pozostawiały one po sobie "odciski palców" tak wyraźnie, iż łatwo "odczytać" ich nazwiska. Nie podajemy jednak tu nazwisk, by nie rozpętać nowej walki, tym razem wśród Poloni kurytybskiej.

Redakcja zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich, którzy by chcieli zabrać głos w tej dyskusji, niech się ograniczą do 1 1/2 strony maszynowego papieru, zapisanego w odstępie 2. — Wyjątkowo, ponieważ już zostały złożone w Redakcji, wydrukujemy jeszcze w przyszłym numerze "Ludu" dwa długie artykuły dyskusyjne, napisane przez p. Tomasza Rzyńskiego i przez ks. Mariana Litewkę.

Stowarzyszenie Lotników Polskich w Brazylii

Rua Dr. Franco da Rocha, 669, S. Paulo (Perdizes), SP., Brasil
São Paulo, dnia 29 lipca 1968

List otwarty — Polecony LDZ EX-7-68
J. Eksc. Ks. Biskup Władysław Rubin
Delegat Prymasa Polski dla Duszpasterstwa Emigracji Polskiej

Via delle Botteghe Oscure, 15 — Roma 00168 — Italia.
Wasza Ekscelencjo!

- 1 — S. L. P. w Brazylii wita Duszpasterza Emigracji.
- 2 — Walczymy o Polskę chrześcijańską.
- 3 — Walka ideologiczna.
- 4 — Infiltracja komunistyczna.

...napawa nas głęboką troską infiltracja komunistyczna naruszająca postawę ideologiczną brazylijskiej Polonii. Od dłuższego już bowiem czasu odczuwa się rozszerzanie się tej penetracji, sprytnie lansowanej przez tutejsze placówki reżymowe. Szerog stowarzyszeń i ośrodków polonijnych, nie wyjąwszy polskich parafii, nierostropnie przyjmując u siebie komunistycznych wysłanników Polski Ludowej, którzy naturalnie korzystając z tego, szeroko rozpowszechniają swa destruktyną doktrynę materialistycznej filozofii, umiejętnie przemycaną w książkach, broszurach, czy czasopiśmie pisanych po polsku i wchłaniających bekrzytęcznie przez stęsknionego za krajem, lecz doktrynalnie nie orientującego się ogół. Uważnie obserwując ten proces, wiadc najwyraźniej, że powoli następuje przemiana ideologiczna naszej emigracji, która przeprowadzana etapami, prowadzi do politycznego zneutralizowania, wynaradawiania, a przede wszystkim do zupełnego wstąpienia Polonii w indyferentny ideologiczny, gotowy oportunistycznie i bez szermowania znać zabor Polski przez sowiecki imperializm.

Takie usiłowania reżymu, pragnące perfidii i zakłamaniem przerobić nas na nowoczesnych janczarów mających służyć płatę kolumnie Moskwy do planowanego podboju świata, wymagają stałego demaskowania i wszystkich naszych wysiłków, aby się przed nimi obronić, by zachować godność naszą narodową i utrzymać we wspaniałym świecie polski głos wołający o niepodległość naszej Ojczyzny.

Księża polscy w Brazylii

Istnienie polskich parafii, kapelanii, zgromadzeń zakonnych, a także pojedynczych księży obsługujących nawet nieliczne zgromadzenia Polaków w rozległej Brazylii, uważamy za sprawę konieczną, pozytywną i bardzo ważną nie tylko dla pielegnowania naszej Wiary, ale także dla podtrzymywania języka i ducha narodowego naszej emigracji.

Jednakże zniesienie autonomii polskiego duchowieństwa emigracyjnego i uzależnienie go od władz kościelnych w kraju, zależnych z kolei pod wieloma względami od komunistycznego rządu w P.R.L. od ciągłych nacisków, a nawet przelidowani, wydaje się nam tragicznym przeszerzaniem polskiego Kościoła Milczenia poza żelazną kurtynę, co przynosi nie tylko naszej emigracji, ale także Polsce i Narodowi nieobliczalną szkodę. W konsekwencji takiej struktury organizacyjnej zostaje często wypaczana ideologiczna postawa Kościoła w stosunku do komunizmu i naszej walki o niepodległość. Wywołuje to także szkodliwe, ale nie do uniknięcia konflikty między częścią kleru lojalnego reżymowi, a niepodległościową naszą emigracją. W praktyce bowiem, jak to można stwierdzić w tak odległej od czerwonego terroru Brazylii, większość księży polskich od szeregu już lat nie tylko kompletnie zamilkła w sprawach niepodległości Polski, ale

niektórzy posunęli się do skrajności, bo zajęli gorsząca i poniżająca pozycje kolaborantów z narzuconą Polsce ateistyczną dyktaturą komunistyczną, utrzymując publicznie stosunki z reżymowymi placówkami dyplomatycznymi, uczestnicząc w ich galówkach, przyjmując u siebie ich wystawników, pomagając im w rozwlewaniu subwersyjnej propagandy (zał. Nr 1), a co gorsze urabiając ideologicznie swoje otoczenie.

Wydać się nam zatem daleko posuniętym absurdem, by do wolnej Brazylii przejeżdżali, przebywając tysiące kilometrów, polscy księża, aby tu bojkotować nasze niepodległościowe wystąpienia i aby z takich czy innych powodów milczeniem pokrywać prawdę historyczną o bolszewickim zaborze Polski, lub nawet otwarcie pracować na rzecz obcego nam reżymu i mobilizować dla narzuconej agencji moskiewskiej naszą emigrację. Tak pojęta rola "misji" przez niektórych księży, wywołuje wśród nas zrozumiałe zaskoczenie, odrzę i jak najgorsze wrażenie i staje się poważnym precedensem do podważenia naszej Wiary. Jako przykład przesyłamy do Waszej Ekscelencji, takiego naruszania załamania kapłana polskiego, pragnącego podać W. Ekscelencję, że np. Stowarzyszenie nasze boleśnie odczuło, gdy miejscowy proboszcz parafii polskiej w São Paulo, stanowiący w otwartym oświadczeniu w marcu br. (zał. Nr 2) swego udziału w organizowaniu przez nas nabożeństwo w intencji pomordowanych żołnierzy polskich w Katyniu i Ofiar reżymu komunistycznego. Wobec tak jawnego bojkotu, uroczystość ta musiała się odbyć poza polskim kościołem, gdzie Msze św. celebrował ksiądz brazylijski, znany przyjaciel Polski, Mons. Dr. Benedito Ulhoa Viera (zał. Nr 3). Zjawisko powyższe, w którym ksiądz katolicki dyskryminuje ofiary bolszewizmu, wymaga osobnych studiów psychologicznych, będąc ciekawym zjawiskiem samookłamania, dowodzącym, że po tylu krwawych klęskach jako Polska odnosiła ze strony Rosji, że po tylu mordach, zsyłkach, łagrach, wynaradawianach i przesławianach religijnych, znajdują się jeszcze Polacy, a zwłaszcza księża, zdolni do takiego postępku.

Mamy nadzieję, że wśród radosnego przyjęcia jakie przygotowuje brazylijska Polonia dla Waszej Ekscelencji z racji Jego wizytacji, znajdzie się parę chwil, by rozpatrzyć przedstawione przez nas troski i problemy, bezsprzecznie nieprzyjemne i kłopotliwe, niemniej wymagające rozwiązania. Szczególnie się nam wydaje ważnym przystudniawanie ideologiczne pozycji tutejszego jednego z funkcjonariuszy polskiego "Ludu", wydawanego i redagowanego przez OO. Misjonarzy w Kurytybie. Księża Misjonarze bronąc swych zakonnych posiadłości w Polsce, jeszcze nie skonfiskowanych, starają się wykazać swoją lojalność wobec władz reżymowych. Wynikiem tego jest wymienianie postawy niepodległościowej na mało ważne osiągnięcia materialne. Taki właśnie oportunizm i indyferentizm ideologiczny stwarza duchową kapitulację i tendencje do koncesji tak widocznych na łamach "Ludu", gdzie obok Ewangelii, co daje mimu miano katolickiego, publikuje się propagandę komunistyczną, lansując różne artykuły reżymowe, nawet konsulów PRL, którzy naturalnie starają się wbić w głowę czytelnikom, że tylko reżym komunistyczny w oparciu o Sowietów da jedyną szansę wolności Polsce. Stara się przytym systematycznie urabiać opinie naszej emigracji o "legalności" władz reżymowych w PRL, ogłaszając imienne uczestnictwa różnych elementów, a także księży, w uroczystościach, bankietach, dożynkach, wystąpieniach folklorystycznych, etc., pod patronatem, lub przy współdziałaniu komunistycznych dyplomatów PRL, insynuując tym samym sielankę kolaboracji i uznawania narzuconego rządu Polski Ludowej. Polemicznie natomiast artykuły niepodległościowe, deklaracje ideowe, czy manifesty, jak np. naszego Stowarzyszenia (zał. Nr 4), z premedytacją są przekraczane, zmieniane i obcinane, albo w ogóle nie są drukowane. Wykrętne przytym tłumaczenia niektórych księży, że wolanie o wolność i niepodległość Polski jest "polityka", do której w myśl uchwały Soboru Watykańskiego II księża nie mogą się mieszać, jest według naszej opinii sofizmatem - zaprzeczeniem naturalnych praw człowieka do wolności, wielokrotnie ogłaszanych przez Kościół Katolicki.

Pragniemy silnie podkreślić, że powyższe nasze obserwacje, które czujemy się w obowiązku przedstawić Jego Ekscelencji dotyczą tylko, i jedynie tylko, części duchowieństwa polskiego, które albo tendencyjnie przemilcza prawdę o obecnej sytuacji Polski, albo jawnie kolaborują z narzuconym reżymem.

Prośba o uzdrowienie naszego duchowieństwa emigracyjnego

W konkluzji tego listu przedkładamy J. Ekscelencji naszą gorącą i lojalną prośbę, by jako Delegat J. Em. Prymasa Polski dla Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, posiadając pełny Autorytet i potrzebne prerogatywy, był łaskaw rozpatrzyć i zbadać przez nas przedstawione problemy i troski dotyczące postawy ideologicznej naszego duchowieństwa emigracyjnego.

Usilnie także prosimy, by księża, którzy przynoszą imię godności narodowej zagranicą, jako reżymowi, tzw. paksiści, czy postępcy, słowem jako ekstremiści kolaborujący z katami naszej Ojczyzny, zostali napiętnowani i usunęli z duszpasterstwa wśród naszej emigracji.

Prosimy przytym Waszą Ekscelencję, aby raczył przyjąć nasze szczerze i otwarte wypowiedzi, jako swobodną troskę o naprawienie istniejącego zła, abymy jak dawniej mogli w pełni współpracować z naszymi duszpasterzami dla dobra naszej Ojczyzny i naszego Kościoła.
Ponieważ powyższe poruszone problemy obchodzą nie tylko nasze Stowarzyszenie, ale także całą niepodległościową emigrację polską, przedstawiamy je Waszej Ekscelencji w formie otwartego listu.

Prosząc Jego Ekscelencję o przyjęcie naszego najwyzszego Szacunku i prawdziwego Poważania pozostajemy szczerze oddani

Za S.L.P. w Brazylii
Tomasz Rzyński, Prezes
Kazimierz Kubala, Skarbnik
Inż. Antoni Cimoszko, Sekretarz

Odpowiedź na list S.L.P., tu zamieszczony, znajduje się na stronie 7-ej tego numeru.

Ś.p. Józef Pietrzak

Dnia 13 października 1968 r., w Mogi das Cruzes, S.P. po krótkiej a ciężkiej chorobie, zaopatrzonej św. Sakramentem, zmarł śp. Józef Pietrzak. — Urodził się on w Lublinie, 19 stycznia 1884 r.; do roku 1921 zamieszkiwał w Kurytybie, później przeniósł się do São Paulo; był długoletnim członkiem "Ludu". — Zmarły pozostawił niutuloną w smutku żonę, Anię, dwóch synów, Stefana i Aleksandra, i jedną córkę, Władysławę, 3 wnuków, jedną wnuczkę, zięcia i synowe.

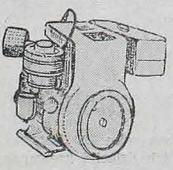
PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÁO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MAS COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA

AGUARDAMOS SUA VISITA
AV SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO
MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO
CURITIBA MATRIZ EM SAO PAULO

WISCONSIN



ŻYCIE RELIGIJNE:

**OSTATNIA NIEDZIELA
PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH**

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 24



W on czas rzekł Jezus do uczniów swoich: Gdy tedy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela proroka, stojąca na miejscu świętym, (któ czyta, niech rozumie). Wtedy, co są w Judzkiej ziemi, niech uciekają na góry, a kto na dachu, niech nie zstępować, aby co wziąć z domu swego; a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemieniom i karmiacym w one dni. A proście, aby uciekanie wasze nie było w zimie, albo w szabat. — Albowiem na on czas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani nie będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Wtedy jeśli wy wasz kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo tam, nie wierzcie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda, tak iżby w błąd wprowadzeni byli (jeśli być może) i wybrani. Otom wam przepowiedział. Jeśli tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie, ot w tajemnych gmachach, nie wierzcie. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna Człowieczego.

+

Na koniec roku kościelnego czyta nam Kościół św. Ewangelie, w której Chrystus przepowiada koniec niewdzięcznej Jeruzolim i koniec świata. Nieraz P. Jezus w przypowieściach przypominał słuchaczom, jak ważną rzeczą jest przygotować się na Jego ostatnie przyjście. Z życia Świętych wiemy, jak bardzo myśli o Sądzie Ostatecznym była przyczyną ich uswięcenia. I my także mamy myśleć o tym sądzie i przygotować się nań. Do tego pomoże nam życie w wiary. Nasza wiara katolicka jest jedynie prawdziwa. Nie jest ktoś prawdziwym katolikiem, jeśli odrzuca jakąś prawdę, jak spowiedź, piekło, czy inną prawdę. I wiara ma być normą naszego postępowania we wszystkich okolicznościach życiowych. Następnie życie nasze ma być uczciwe, bez obudy i oszustwa, jako dzieci Bożych, których dusza jest ozdobiona łaską poświęcającą. Grzech ciężki czyni nas nieprzyjaciółmi Boga i niewolnikami szatana i zamyka nam bramy niebieskie. Trzeba go unikać za wszelką cenę, bo kto w nim umiera — na pewno będzie potępiony na Sądzie Ostatecznym. Kiedy Zbawiciel zaleca nam, żebyśmy byli przygotowani, to znaczy mamy zachować Jego łaskę i Jego przyjaźń. I wreszcie mamy drugim pomóc do zbawienia. Jakże to ważne w naszych czasach, kiedy tylu ludzi naokoło nas mało zna Boga, lub wcale go nie zna. A księżę tak mało. Ostatni Sobór nawołuje świeckich katolików do współpracy. I nie potrzeba na to wielkiej nauki. Trochę dobrej woli i zrozumienia, jak ważną rzeczą jest dusza ludzka. Jak się poświęcić Chrystus dla zbawienia dusz ludzkich, przelewając krew swoją aż do ostatniej kropli. Dopódy my w tym wielkim dziele Zbawienia, a On dla nas okaże się łaskawym na Ostatecznym Sądzie.

Ks. Z. P.

W Kilku Zdaniach:

ALBUM TYSIĄCLECIA POLSKI CHRZESCJANSKIEJ

Millennium Poloniae Christianae

jest najlepszym i najpożyteczniejszym podarunkiem na Boże Narodzenie

Jedynego tego rodzaju zarówno w kraju jak za granicą wydawnictwo pamiątkowe fotograficzno-dokumentarne, ilustrujące przebieg wielkich wydarzeń z roku 1966 w kraju i na obczyźnie. Album "Millennium Poloniae Christianae" jest godnym upamiętnieniem uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski i świadectwem żywności Kościoła w Polsce, jego zmagani w pamięciu Misji Chrystusowej oraz żarliwej wiary Polaków.

Olbrzymi wysiłek i nakład pracy dał w rezultacie imponującą zbior, wyselekcjonowanych spośród wielu innych, 200 zdjęć całostronicowych ilustrujących uroczystości milenijne w 33 miejscowościach w Polsce oraz 30 zdjęć z zagranicy — Rzymu, Anglii, Belgii, Szkocji, Australii i Stanów Zjednoczonych. Trojjęzyczny wstęp w językach polskim, angielskim i francuskim oraz dwujęzyczne teksty objaśniające i urywki z kazań Ks. Prymasa kwalifikują album jako doskonały podarunek także dla cudzoziemców, przyjaciół Polski w różnych krajach.

Całość, licząca 340 stron dużego formatu 25 x 32 cm. na albumowym papierze, techniką offsetową, w płóciennym oprawie i ze złoceniami oraz dwubarwną obwólką jest niezwykle — jak na wydawnictwo tego rodzaju — tania. Cena bowiem albumu wynosi wraz z przesyłką 10 dolarów amerykańskich lub równoważność w innych walutach.

Zamówienia wraz z wpłatami należności można przesyłać pod adresem:

Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji
Via delle Botteghe Oscure n. 15 - 00186 Roma — Italia.

Najmłodszy biskup

Najmłodszy Biskup świata został konsekrowany w Tannanariwie stolicy Madagaskaru. Jest to msgr. Robert Chapuis, pochodzący z Besançon we Francji. Liczy on tylko 33 lata. Został on mianowany przez Papieża Pawła ordynariuszem nowej diecezji Mananajary we wschodnim Madagaskarze.

W obronie sierot wietnamskich

Narodowa Rada Kościołów Nowej Zelandii oraz Stowarzyszenie św. Wincentego w Paulo otrzymało od tamtejszego rządu poparcie na realizację projektu adoptowania dzieci wietnamskich, ofiar wojny. Takich dzieci jest tysiące, bez rodziców, bez taksy i bez dachu nad głową.

Teologowie prawosławni

18-tu teologów prawosławnych kształci się na wydziałach Teologii katolickiej. Pochodzą oni z różnych krajów komunistycznych i kończą studia w kilku uniwersytetach katolickich w Niemczech Zach. Przybyli na zaproszenie Episkopatu niemieckiego. Przed rozpoczęciem wakacji została dla nich zorganizowana debata wraz z grupą teologów katolickich w Ratysbonie na temat "Eucharystia — znakiem jedności".

Wieści z Polski

Polska rewelacyjna metoda

(KAI) — Polscy konstruktorzy są twórcami nowej metody budowy wałów korbowych do silników okrętowych. Metodę opracowali specjaliści z Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej. Została ona uznana za rewelację na skalę światową. Uzyskała aż 4 patenty, honorowane w 23 krajach. W br. za pośrednictwem "PolSERVICE" nabywają jej licencji została Jugosławia.

Radiostacje dla łodzi ratunkowych

(KAI) — Specjalne radiostacje dla łodzi i tratw ratowniczych wytwarzają Gdańskie Zakłady Radiowe. Radiostacje są niezawodne w różnych temperaturach i warunkach klimatycznych. Wszystkie zespoły radiostacji zostały strazystworowane; ukryto je w specjalnie szczelnej obudowie.

Kłopoty handlu wiejskiego

(PEI) — Organ Zjednoczonego Str. Ludowego "Zielony Sztandar" w artykule pt. "Czym handlować?" (13-X) zastanawia się nad organizacją obrotu handlowego między miastem a wsią. Pisze na wstępie: "Są dziedziny, o których się mało wie i mało mówi, są i takie o których się ministrowi handlu wewnętrznego nawet nie śniło". Żeby nie być gołosłownym, "Zielony Sztandar" przypomina najpierw "ową skargę lekarza, który coś miesiąc temu w "Zielonym Sztandarze" się żalił, że mleka na wsi kupić nie może". A przecież — wywodzi autor artykułu — "mamy nie tylko lekarza i pielęgniarke, ale mechaników, agronomów, fryzjerkę, nauczycieli i ze dwóch księgowych — z kółka i kasy spółdzielczej. Ludzie bez roli, ale na wsi pracują i mieszają. Trudno wymagać, żeby każdy z nich krowę trzymał, kury hodował, czy też prosię na wie-

przka wyprowadzał. Jakaś specjalizacja musi przecież być w narodzie". "Tymczasem — użala się "Zielony Sztandar" — w naszym sklepie nie ma masła, mleka, twarogu, żółty ser na lekarstwo, a świeże mięso raz na rok — około Wielkanocy. Sklepy jąją skupiać, ale ich nie sprzedają, grzebiące kury i brykające prosiaki, a po produkty jechać do miasta. Nie kupi także nauczycielka kiszzonej kapusty, kiszzonego ogórka, a i z warzywem bywa kłopot. O jabłka także, gdy z drzewa znikną, trudno".

Konkluzja artykułu brzmi: "Coś tu nie gra. Towar na wsi jest, klient jest, sklep jest — a handlu nie ma". Gdy czasem widzę, jak nauczycielka z miasta na rowerze w siatce masło, jabłka i inny towar wiezie, widzi mi się, jakby kto z drzewem do lasu się wybierał".



TUDO EM ATÉ 6 PAGAMENTOS

NA CAMPANHA DA BOA COMPRA!

VOCE PODE COMPRAR: TRAJES, CALÇADOS, CAMISAS

RENNER É UMA VARIEDADE DE ARTIGOS!

PARA CADA 900 DE SUA COMPRA DE SEUS ARTIGOS RECEBA UM PRESENTE DA GEDEKEM PARCELADA RENNER

GRÁTIS!

ARTIGOS DE QUALIDADE! UMA CASA DE TRADIÇÃO!

MAIS UMA OFERTA DA

PP CASA J. ALVES PINTO

EMILIANO PERNETA 26 PERTINHO DA PRACA ZACARIAS

blicheria

Gravar Sul Ltda.

RUA 13 DE MAIO, 375 FONE: 4-7325

TV

RÁDIOS E RÁDIOLAS

Consulta-se com garantia. — Orçamentos sem compromisso

Técnico: ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática

Especializado em aparelhos PHILIPS. — Preços módicos.

Telefone para 4-33-28 ou a Rua Inácio Lustosa, 1030 e sempre prontamente atendido.

ATENDE-SE A DOMICÍLIO!

Novy Zakład Pogrzebowy w Kurytybie

Ażby móc lepiej usłużyć tym, którzy w bolesnych chwilach swojego życia potrzebują sprawnej i uczciwej pomocy, powstał w Kurytybie jeszcze jeden zakład pogrzebowy: "Empresa Funerária N. Sra. do Perpétuo Socorro" p. Franciszka Kuchennego (Polak) — Rua Nilo Pecanha, tel.: 4-7435, zaraz kolo Cementarza Miejskiego. Zakres usług, których można żądać w dzień i w nocy: trumny, pogrzeby, wizyty do jakiegokolwiek miejsca w kraju, załatwianie dokumentów, itp. Zapłatę można uiścić po wykonaniu usług.

Carrique Hotel

- ★ O MAIS CENTRAL DA CIDADE
- ★ TODOS APARTAMENTOS COM BANHEIRO PRIVATIVO E TELEFONE
- ★ SALA DE ESTAR COM TV
- ★ MAXIMO CONFORTO

RUA TOBIAS DE MACEDO, 26 — Esq. Pa. Tiradentes
Tel.: 4-6558 — End. Teleg.: "CACITEL"

CURITIBA — PARANA

Casa Pavão

Tipologia Doplerskiego

Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gołowych, kapeluszy, buczków, koszul. — Artykuły gotowe dla mężczyzn, kolet i dzieci

NASIONA Bracatingi, Açacaji, Eucaliptus — 100 Cyaal, 2,40 — Szczyrzyki od 1,40 do 46,00 — Fumos: Tietê, Goyano, Mineiro, Amarelho — Kosy, Wyroby Stalowe — z Polski — Fajki od 1,40 do NCr\$ 60,00. Nasiona pastewne, ogrodnicze, kwiatów. Artykuły fryzjerskie. Naprawa broni — Ostrzenie narzędzi — Odnowianie fajek.

FLORECKI
Rua Saldanha Marinho, Fone Recado: 4-3045
Curitiba - Paraná

ADUBOS E INSETICIDAS

(atacado e varejo)

AO FAZER SEUS PEDIDOS...
...Lembre-se!

Distribuidora dos produtos fitossanitários "BAYER"

AV. CAPANEMA, 155 - FONE 4-1996 - CURITIBA

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robotą gwarantowana i szybka. — CENY PRZYSTĘPNE

Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANA

Rádio Cambijú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANA

Bos música, Clube dos Sócios, Têro em Família, Hora da Música Popular (dos domingos das 15 às 18 horas), Homageagens, Anúncios. Avisos e Recados Para Amigos.

ARAUCARIA — FONE: 108 — PARANA

DISTRIBUIDORA DE PAPEL DE ARTES GRAFICAS STA. MARIA LTDA.

PAPEL PARA IMPRESSÃO EM GERAL

Envelopes, Cartões de Visita, Cartolinas, Papelião, Papeis em Bobina, etc.

ATENDEMOS PEDIDOS PARA O INTERIOR

Av. Visconde de Guarapuava, 2140 - esq. Tibagi
Curitiba FONE 4-9465 Paraná

Polonia Zagraniczna

"Polonia światowa"

Listu Ks. Kardynała Wyszyńskiego do Polonii kanadyjskiej)

Przyzwyczyliśmy się w czasie Tysiąclecia Chrztu Polski do "Polonii światowej". Przez te dwa słowa rozumiemy nie tylko Polonię żyjącą w Kraju, ale i wszędzie tam, gdzie Polakowie zaprowadził bieg życia. Nie zastanawiamy się gdzie w Polsce nad tym, jakiego pochodzenia są osiedlenia polonijne, czy mają one charakter ekonomiczny czy polityczny, chociaż dla Narodu, który zdaje egzamin ze swojej woli do życia, i to ma znaczenie. Dla nas jest jedna Polonia — ten Naród Polski — żyjący w Kraju i poza jego granicami. Dlatego też razem z moim przedstawicielem, biskupem Władysławem Rubinem, który w moim imieniu odwiedza różne osiedla polonijne, przyzwyczyliśmy się mówić o Polonii światowej.

Kiedyś, przemawiając do Ojca świętego, powiedziałem: przemawiam w imieniu 30 milionów Polaków w Kraju i 10 milionów Polaków zagranicą. Ojciec święty bardzo się ucieszył z takiej własnej wspólnoty. Została ona jeszcze żywej pamięci Piotra w Rzymie, pod przewodnictwem Ojca świętego i jego współudziałem duszpasterzy polonijnych, kapłanów pracujących wśród Polonii nie tylko w Europie, ale w Ameryce, Kanadzie i na całym świecie. Chcielibyśmy odtać tak myśląc i tak mówiąc.

Ciągłość historyczna Narodu polskiego

Nieraz powtarzam, Drodzy moi, że w obliczu wielkich prób świadczając, Naród musi mieć poczucie swej ciągłości żywej. Gdy zaczęliśmy mówić na Soborze Watykańskim II o Tysiącleciu Chrztu Polski, Biskupi z różnych stron świata, którzy nie wiele wiedzeli o Polsce, pytali nas: co to znaczy "Milenium", co znaczy Tysiąclecie Chrztu Polski? Odpowiadaliśmy: to znaczy, że Polska od 10 wieków jest chrześcijańska, od 10 wieków weszła w krąg kultury zachodnio-rzymskiej i ma swoją ciągłość historyczną.

Usłyszałem raz takie pytanie: jak to, a nam ciągle mówią, że Polska jest państwem sezonowym, że Polska ma 20, czy 30 lat. Odpowiedziałem: Nieprawda! Ona ma tysiąc lat, jako Naród, i to Naród katolicki! Kiedyś na auli jeden z biskupów murzynskich z Afryki zwrócił się do mnie z tym samym pytaniem. Wyjaśniłem mu, że Polska w tym roku będzie miała 1000 lat od przyjęcia Chrztu. Wtedy odpowiedział: Mówi o czynniki taki jubileusz będzie święcił za 950 lat!

Najmilsi! Musimy zdać sobie sprawę z naszego wkorzenienia się w dzieje całej ludzkości i w dzieje ziemi ojczystej. Bóg, Ojciec Rodziny ludzkiej, posłał Syna Swojego do wszystkich narodów, a Chrystus uczniów Swych posłał, aby obrócili i nauczali wszystkie narody, to znaczy, że w pracy Kościoła na świecie, prócz wiary religijnej, która dla dzieci — ogromne znaczenie ma więź przyrodzona, rodzima, ojczysta, która wprowadza nas w krąg przeżyć, doświadczeń, bóle cierpienia i przeciwności, ale też zwycięstw i radości, wspólnych całej kulturze rodzimej, ojczystej, polskiej.

Też wy, najmilsi, bezpośrednio albo przez waszych rodziców, dziadków lub pradziadków, wynieśliście się stąd energii duchowej, którą nadal żyjecie! To jest nie tylko coś biernego, ale — czynnego. Bardzo często młode kraje nie mają za sobą takiej tradycji narodowej, historycznej. Żyją właśnie o dobroku kulturalnego wszystkich niemal ludów, które coś przyniosły do wspólnego dorobku. Dopiero to wspólne dobro współpracowanie się przez pracę wspólną i wysiłek, aby stworzyć nową tradycję i kulturę. Potrzeba na to wieków.

Nie jest więc rzeczą konieczną, nawet dla narodów młodszych, by ich komponenty zrywali zbyt nierozważnie z kul-

turą rodzimą. W każdym narodzie jest jakiś dorobek. Trzeba się z tym liczyć. Pięknie to wyłożył Ojciec święty w swojej encyklice "O popieraniu rozwoju ludów i narodów". Mówił, że nawet narody bardziej rozwinięte, np. europejskie, winny się do ludów nierozwiniętych, np. afrykańskich, polski, nie niszczyć dorobku rodzimego, chociaż pod wieloma względami. One też są powołane do wypracowania w własnym środowisku swoich wartości kulturowych, które złożą się na całość dorobku Rodziny ludzkiej. I to jest niezbędne.

Wy jesteście potrzebni nam, a my — Wam

Stąd też, Najmilsi, i Wy, wprowadzeni do wspólnoty Kanadyjskiej, tam żyjący i pracujący dla wspólnego dobra, musicie mieć poczucie i świadomość Waszego wkładu, który nie jest ubogi. Przychodzicie z wielkim bogactwem Waszej kultury moralnej, społecznej i narodowej. To wkładacie w nowe środowisko i w nowe życie. I tym poniekąd służycie środowisku, w którym żyjecie i pracujecie, nie tylko dla siebie, ale i dla nas. Stąd też wypływają i prawa, o których mówił papież Jan XXIII w swojej encyklice "Pacem in terris", przypominając że człowiek jest obywatelom nie tylko własnej ojczyzny, ale całego globu, bo podstawowe prawa, przysługujące osobie ludzkiej, wszędzie są jednakowe.

Może niekiedy, zwłaszcza Polonia Amerykańska, czuła się jak gdyby czymś drugorzędym w bogatym organizmie wielkiego i potężnego państwa. Ale dzisiaj coraz lepiej rozumie, że to, co data jest więcej, niż to, co otrzymała. Może wzięła wypracowaną swoimi діонimi kulturę, ale dała wysoką kulturę moralną i religijną, oraz świadomość prawa do wolności, o którą walczyła pod hasłem: "Za naszą wolność i waszą".

W Ojczyźnie naszej pod wpływem Soboru, encyklik papieskich, pracy w ONZ i najrozsądniejszych doświadczeń, coraz głębiej i lepiej rozumie się sens praw osoby ludzkiej. Działają ludy i narody umiejac walczyć o swoje podstawowe prawa. Jest to zdrowy kierunek rozwoju. Bo człowiek, który tego nie czuje, znika sam siebie, stając poniżej swojej wysokiej godności.

Chciałbym Was zapewnić, Najmilsi Rodacy, że w Ojczyźnie naszej, pomimo trudnych warunków, umiemy upominać się o należne Narodowi prawa umiemy walczyć o wolność Kościoła, religii, sumienia i publicznej czci Boga, o wolność wychowania i kultury twórczej, o wolność i suwerenność ekonomiczną i polityczną. Nie zawsze nam się to udaje, bo nie wszystko od nas zależy, ale mamy odwagę i uważamy, iż jest to konieczne i świadczy o kulturze człowieka. Gdyby człowiek tego nie czynił, sprzeniewierzyłby się swoim najbardziej podstawowym prawom i postulatom istoty rozumnej i wolnej, przez Boga ukształtowanej.

Prażne Was, Najmilsze Dzieci Boże Polonii światowej, pozdrowić i otworzyć Wam serce całe, abyście wiedzieli, że przybywając tutaj, przychodzicie do swego ojczystego domu. Nie jesteście tu gośćmi, ale niejako dziećmi. Bo chociaż pracujecie gdzie indziej, jednak rozumiemy, że tak jak my żyjący w Kraju, jesteście Wam potrzebni, tak i Wy żyjący poza jego granicami, na całym świecie, jesteście nam potrzebni. My wzajemnie siebie potrzebujemy dla wypełnienia zadania, które przysługują Polonii światowej wobec Narodu i świętej Matki Kościoła, której jesteśmy dziećmi.

Ku wolności...

W roku 1966, w uroczystość 3 maja, biskupi polscy podjęli Akt heroicznego zawierzenia Matce Bożej i oddali cały Naród, żyjący w Kraju i Zagranicą, w macierzyńskie ramiona Maryi, aby przez to wyjednać wolność Kościoła w świecie i w Polsce. I już dzisiaj, Drodzy moi, mamy odgłosy. Przyjeżdżają na Jasną Górę nasi bracia w Chrystusie z różnych krajów i mówią otwarcie, że Akt heroiczny Episkopatu Polski i modlitwa o wolność Kościoła, wyjednała wolność nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. Chociaż do jej pełni jeszcze daleko — tak jak Wy z niej korzystacie w Ziemi Kanady-

skiej — jednak jesteście na tej drodze, i wplერ czy później, może nie przez triumfy i zwycięstwa, ale przez cierpienia — do niej dojdziecie.

We mnie, Najmilsi, którego przychodzicie tu powitać, na pewno widzicie człowieka, który cierpliwie, spokojnie, nie awanturowując się, systematycznie dąży do tego, aby w Polsce wszystkie dzieci Boże poczuły się wolnymi i abyśmy dobrze pojętą wolnością umieli służyć innym.

Nasza niustanna modlitwa za Polonię światą

Do serca naszego — mówię to w imieniu Episkopatu Polski, od którego mam generalny mandat — przysługującym Was, Najmilsi Rodacy Polonii światowej. W swoich modlitwach nieustannie polecamy Was wszystkim Matce Najświętszej. Ciagle o Was pamiętamy, zwłaszcza na Jasnej Górze. Przemawiając tam — a dzieje się to często — w szczególny sposób stale przypominamy i zachęcamy wszystkich pielgrzymów do modlitwy za całą Polonię światową.

Chciałbym, abyście wszyscy wiedzieli — Wasz Przewodnik, Drogi Ksiądz Rektor i wszyscy Bracia, którzy do mnie pisali i z którymi rozmawiałem, pragnąc spotkać się z Wami — że nie tylko Wy chcieliście się ze mną zobaczyć: ja również, Najmilsi, chciałem się z Wami spotkać. Wybacze pożąną godzinę, ale ja od 7 rano jestem na nogach, w pracy, a obecnie przemawiam dzisiaj po raz piąty czy szósty. Może więc już "wyjadłem" na dzień dzisiejszy chleb, który należałoby hojnie ułamać, ale "czym chęta bogata, tym — rada". Cieszę się Wami, raduję, witam.

Szczególnie ciesze się z tego, co powiedział ks. Rektor i Wasza przedstawicielka, młode dziewczę. Muszę ją pochwalić — nie popełniła ani jednego błędu gramatycznego. No, oczywiście, akcent — to sprawa drugorzędna. Najważniejszy akcent jest w sercu. Dlatego zachęcam Was, abyście obok języka, którym musicie się posługiwać w codziennym życiu, jak najbardziej starali się o kontakt z mową oczyszczoną, z jej bogactwem i pięknem.

Wszystkich Was tu obecnych, Wasze rodziny, do których wracacie, Wasze sprawy, którym się oddajecie, troski i nadzieje kapłanów, którzy z Wami pracują, światynie, w których się modlicie — oddając w szczególną opiekę Matki Bożej Jasnogórskiej. Błogosławie Was, sprawy Wasze i całą Polonię światową.

DZIAŁ POETYCKI:

Ludwik F. Buyno

Gdy już gałązka...

Na przekór żywiołom
cisnąciske atomy
i będą komety kulawy
potłuką się gwiazdy
w marzyielskim kramie
i żar słoneczny
na wasz wyuzda
aż waszych ust pergamini
sczałuje namłętnie
ostatnie ślady oceanów
i z waszą rozpaczą
oczodoły zrowna
matki — ziemi przekletej
półk wam krew do skroni kołace
półk wiosna pod rżesami śpiewa
od figowego drzewa
uczucie się podobienstwa

Czerwiec 1956

EUROPA W NIEWOLI

189

JEDRZEJ GIERTYCH

zda się pochlebami, jego kapryśna samowola w rozstrzygnięciach, które mu wypadło pobierać, czyniły z niego dokładną odrośniętą taktycznego, rozumnego i zrównoważonego, a bynajmniej nie pozbawionego stanowczości generała Piskora, z którym mieliśmy do czynienia dotychczas. Myślę, że gniewliwość jego musiała już być po prostu objawem chorobliwym. Musiał także mieć złych doradców.

Najbardziej nieprzyjemną jego właściwością była ugodowość wobec Niemców. Robiło to takie wrażenie, jakby uważał, że zadaniami jego jako najstarszego polskiego oficera w obozie, nie jest bronić wobec Niemców interesów i godności polskich oficerów-jęńców, ale pomagać Niemcom utrzymać wśród nich dyscyplinę. Mówiono o nim (sam tego nie wiedziałem), że umyślnie wychodził naprzeciw niemieckim podporuczkom na placu obozowym, by mieć sposobność służbiście im zasalutować, chociaż przez to przykładał dyscyplinę. (Niemcy żądali przez cały czas wojny, by oficerowie-jęńcy, bez względu na stopień, salutowali oficerom niemieckim, nawet najniższego stopnia. Nie miało to uzasadnienia w konwencji genewskiej, która nie mówiła nic o salutowaniu oficerom stopnia niższego od siebie. Wszyscy inni oficerowie-jęńcy, widząc z daleka oficera niemieckiego, starali się usunąć się dyskretnie na bok, by salutowania uniknąć).

Zdaje się, że ta jego postawa wynikała stąd iż poprzednio był on "starszym" w obozie internowanych w Rumunii, a więc w kraju neutralnym i zaprzyjznanym, gdzie z natury rzeczy obowiązywał inny styl w stosunkach z miejscowymi władzami. On w tym stylu skostniał i zażółcił go później stosować także i w kraju nieprzyjzialskim, gdzie nadmiar "dyscypliny" i "dyscypliny" był zgoła nie na miejscu.

Miałem z nim kontrowersję z następującej przyczyny. Gdyśmy przyjechali do Dossel, odebrano nam na wstępie nasze polskie legitymacje oficerskie, które przez cały czas wojny mieliśmy przy sobie. Konwencja genewska mówi wyraźnie, że dowodów osobistych jęńcom oddać nie wolno. Koledzy od dawna przebywający w Dossel poinformowali nas, że w obozie tym panuje zasada, iż dowody te są odbierane. Nikt z jęńców dotychczas przeciwko temu nie protestował.

Uznałem, że trzeba, by ktoś zaprotestował. To prawda, że konwencja genewska jest i pod o wiele ważniejszymi względami. Ale pogwałcenie jej w jednym punkcie nie oznacza, by nie można było wywalczyć jej stosowania w innych. Nie należy pozwalać na to, by konwencja genewska była przekreślona ryczałtem, trzeba stać na stanowisku, że ona obowiązuje i że jej pogwałcenia są aktem bezprawia, a więc trzeba się przeciwstawić i że jej pogwałcenia są aktem bezprawia. Sprawa dowodów osobistych nie jest zresztą sprawą błahą, trzeba nie dopuścić do niekulturalnego precedensu, w którego wyniku tysiące ludzi znajdują się w sytuacji zakończenia wojny na obczyźnie bez dowodów osobistych, a więc w sytuacji niekorzystnej.

Uderzyło mnie w tym wywodzie jedno bardzo trafne spostrzeżenie.

— Faszyzm, hitlerizm, polska sanacja — to były ruchy cyganerii. To nie była ani arystokracja, ani burżuazja, ani proletariaty, ani chłopstwo, ale warstwa ludzi wykołejonych, tracących czas na gadanie po kawiarniach i nie należących nigdzie.

To jest prawda. Ale czy ta prawda nie odnosi się też i do komunizmu i socjalizmu? Czy te wszystkie Markszy i Leniny to także nie była przede wszystkim kawiarniana cyganeria?

Faszyzm i socjalizm, to są dwie odmiany tego samego zjawiska. Ujmując rzecz szerzej, także i kapitalizm jako zjawisko gospodarczo-społeczne, oraz liberalizm jako prąd intelektualny, należą do tego samego zjawiska. Jego istotą jest pojęcie świata bez Boga. Oraz przekonanie, że można tu na ziemi urządzić raj materialistyczny, w którym zapewnione zostanie szczęście ludzkości przez zaspokojenie jej potrzeb materialnych.

Świat jest w istocie zarazem o wiele bardziej skomplikowany — i o wiele prostszy. Nie żyjemy tylko dla zaspokojenia naszych potrzeb materialnych. Szczęście, do którego dążymy, ale którego tu na ziemi nigdy nie osiągniemy w sposób całkowity, nie jest bynajmniej głównie szczęściem natury materialnej. Świata tego w sposób idealny urządzić się nie da. Trzeba ten świat poprawić i ulepszać, trzeba usuwać z niego, jak tylko umiemy, panoszące się w nim zło. Ale nie trzeba się łudzić, że zbudujemy raj na ziemi. Kto dąży do materialistycznej utopii, osiągnie tylko jedno: zamiast raju na ziemi, zbuduje na ziemi piekło. Urządzenie świata wedle doktrynerskich formułek, wszystko jedno, fałszywostkich czy socjalistycznych, prowadzi zawsze do tego samego rezultatu: do prokrustowego dopasowywania żywych ludzi i żywego społeczeństwa do sztucznych ram, wykoncypowanych przez bezduszne, doktrynerskie mózgi. Zarówno pojedynczy człowiek, jak naród i jak cała ludzkość mają przed sobą tylko jedną drogę, dyktowaną przez zdrowy rozsądek: żyć uczciwie i po Bożemu i starać się robić to, co rozum i doświadczenie dyktuje, by los swój własny, swoich bliźnich i przyszłych pokoleń polepszyć. Oraz powodować się miłością, a nie nienawiścią; budować, a nie burzyć.

Rapacki nie deklarował się jako komunista, lecz jako socjalista, bardzo zresztą lewicowy. Z kilku obecnych w obozie, notorycznymi komunistami, o ile wiem, bliższych stosunków nie miał. Jako oficer rezerwy polskiej armii przedwrześniowej miał przeszłość, której nie można zarzucić. Nie słyszałem ani od niego ani o nim, by się w Dossel cieszył z opowania Polski przez wojska rosyjskie. Mimo to, trudno zaprzeczyć, że powrócwszy do kraju, odegrał rolę nie różną od notorycznych polityków komunistycznych.

Jeden z kolegów z Dossel, którego w 1947 przypadkowo spotkałem w jednym z miast w Europie zachodniej, a który mieszkał w Polsce, opowiadał mi o pewnej współczesnej wypowiedzi Rapackiego w prywat-

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA... KONS. R. José Bonifácio 110. Przejmuje od 10-11 do 11-30 i od 15 - 18

DR. AUGUSTO KISZKA

CLINICA MEDICO CIRURGICA Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.

DR GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Urniw Państwowych Po powrocie z Europy mieszka w: Farmácia Steiffel, Pr. Tiradentes 630

Dentyści:

DR STANISLAW PUCHALA

Av. Ipiranga, 877 - 1.º andar Sala 116 - Tel.: 35-0839 SÃO PAULO

DR WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

DR. NEWTON M. MAIEWSKI

Cirurgião Dentista Extrações e dentaduras em 6 horas Marechal Deodoro, 211 - 17.º andar - Fone: 4-4600 Edifício Bradesco Curitiba

PAULO FILIPAK

CAUSAS civis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Mercadorias 4.30 - 11.00 - das 16 às 18 horas Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar

DR. RENATO CESAR DA ROCHA - MÉDICO

Clinica Geral - Partos - Operações Moléstias de Senhoras Horário: das 14 às 18 horas C. - Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar - Conjuntos, 1105/1106 - Telefone: 4-9522 - Ramais, 234 - 235 - Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 - Fone: 4-8890 - Curitiba.

Szpitala:

CASA DE SAUDE DR. MOYSES PACIORNIK

Parody, operacje - Choroby blizniat - "Ralo X" - elektryczna medycyna Rua Ubaldino do Amaral, 962 - Tel.: 4-8890

CASA DE SAUDE DR. COMINESE DA ROCHA

Parody, operacje - Choroby blizniat - "Ralo X" - elektryczna medycyna Rua Ubaldino do Amaral, 962 - Tel.: 4-8890

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK

Praca Osório, 45 - 1.º and. 105 Zalatwia inwentarza, ściaga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądownie w jakichkolwiek sprawach kryminalnych. Mówi się po polsku.

DR EDWARD ZELAK

Zalatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i natury litelne. Przewodzą inwentarza. Rua Emiliano Peretta n.º 18 - pietro - Conj. 401 (Eac. Pr. Zacarias) - Edifício Quinco - CURITIBA

DR LEOPOLDO ANTONIO KOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne. Inwent. 116 Prac. 8 de Janeiro, 1274 - Tel.: 17 - São José dos Pinhais - Paraná.

Dr Stanislaw Bundyra

Czynnik Związku Adwokatów w Brazylii Zalatwia wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, i prawnicze jak: inwentarza, mieszkalniowe, upadłościowe, itp. Przejmuje od godz. 13-tej do 19-tej. Rua Nova Barão - Edif. IV - c/503. - Telefone: 33-9405 - SÃO PAULO

FELIKS GOLAS

CONTADOR Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos, declarações de imposto de renda, Serviços de contabilidade em geral. - CURITIBA - PARANA

KĄCIK RODZINNY:

Czy jesteś wzorowym mężem?

Pod uwagę mężów podajemy poniżej uwagi, które po winny niejednemu z nich oczy otworzyć. Jeśli cię czasem żona zwymyśla, czy pytasz rozżalony: - "czego ty ode mnie chcesz? Nie piję, nie biję cię, zarabiam uczciwie, nie latam za babami jak lini..."

Nazywa żonę nawet w 30-tą rocznicę ślubu: "moje dziecko"

jest przekonany o jej wieczystej niepełnoletności, nie ustającej potrzebie decydowania za nią, opiekowania się nią, nawet gdy ona tej opieki nie potrzebuje. Nie pozwala jej załatwić żadnej poważnej sprawy: "bo ty, biedactwo, zupełnie się na tym nie znasz"

Rzadzi w domu jak monarcha absolutny. Wszystko, począwszy od dania obiadowego, sukni i kapelusza żony, aż do narzuczonego córki - musi uzyskać jego aprobatę.

Oczywiście troszczy się o wszystko w domu, lecz każda inicjatywa, poza jego własną, określaną bywa jako "bzdura". Czuję się chory, gdy ktoś z domowników jest innego niż on zdania. Wszelkie próby dyskusji z nim kończą się niepowodzeniem lub "obrażoną dumą"

Nie zajmuje się oczywiście krytyką dzieł literackich, natomiast już od śniadania krytykuje wszystko, co istnieje w jego domu.

Począwszy od rodzaju pieczywa, aż do kolorów wio-sów żony. Krytykuje bezustannie pogodę, rodzinę żony, kolegów z pracy.

Sam jest oczywiście najmądrzejszy, najlepiej umie przy-bijać gwoździe, najlepiej gotuje. Bezustannie poucza żonę i dzieci, jak to się robi.

Zaraz po powrocie z pracy przebiera się w najgorsze ciu-chy, przerażając swym wyglądem otoczenie. Nic go jednak nie obchodzi - bo tak mu wygodnie. Kładzie się na tapczanie i godzinami nie mówi ani słóweczka do żony, bo mu się nie warto fatygować.

Poza czterema ścianami domu bywa elegancki, rozmow-ny, dowcipny, jeżeli mu tak wygodnie.

Wymaga, aby wszyscy szanowali jego nerwy i wątłe zdrowie.

Kiedy spi, wszyscy muszą chodzić na palcach, w do-mu trzeba gotować tylko to, co dla niego jest zdrowe. Spy-cha wszystko na żonę i innych domowników, ponieważ sam jest za delikatny - aby zalać opał lub zreperować zlew.

Gdy chce się z nim porozmawiać poważnie, jest zdener-wowany już na zapas - słowem mimozą z urojenia.

Nie ma nic wspólnego z "oszczędnym". Na ogół zarabia przyzwoicie. Najchętniej wydziela "na życie" i długo dysku-tuje czy naprawdę dziecko musi zjadać dwa jabłka dziennie i po co znie nowa sukienka, kiedy stara jest jeszcze zupełnie cała.

Jest w nieustającym dobrym humorze i nie na świecie nie wydadzie mu się godne poważnego zastanowienia.

Największe kwestie życiowe zalać beztrzymoskim "jakoś to będzie". Dziecko chore? Cóż z tego, dzieci są po to, żeby chorowały. Rura przy zlewie pękła. Nie masz większych zmartwień? Zrobi się. Jakoś się samo nie robi, ale maż jest nadal w świetnym humorze. Nawet na twój piaszcz reaguje seria szampańskich dowcipów.

Rady dla Gospodyń

Ozór wołowy gotowany

Przyprawy potrzebne jak cebula, marchew, seler, pietruszka, bobkowy listek i kilka ziaren pieprzu, sól do smaku.

Ozór włożyć do gorącej wo-dy, zagotować i obgotować na słabym ogniu około 15 minut. Potem ożr ostudzić w zim-nej wodzie, ściągnąć skórę i zalać ponownie w większym garnku gorącą wodą, dodać pokrajana włoszczyznę, liść bobkowy, pieprz i sól do sma-ku. Ozór powinien być po-krójony w kostkę, a woda tak długo gotować aż po-zwoli się przekuć widelcem.

Ugotowany ozór pokrójąc skóśnię na plastery, ułożyć na półmisku i podać z ziemnia-kami, z sosem chrzanowym lub bez.

Ozór na szaro, przygotowu-jemy w następujący sposób: zaparzyć lyżkę maki i rozpro-wadzić ją z lyżką masła, a potem z odpowiednią ilością (pół filiżanki lub nieco wię-ciej) z wywaru otrzymanego przy gotowaniu ożora. Dodać lyżeczkę ustruganych migda-

łów, lyżkę rodzynek, trochę skórki cytrynowej i doprawić do smaku solą, sokiem cytrynowym i brązowym cukrem. Sos ten gotować tak długo aż rodzyнки będą miękkie, wtedy dolać kieliszek wina, wymie-szać i sosem polać ożr na półmisku.

Pasztecik z naleśników

Trzy czwarte filiżanki mąki i jajko pół filiżanki wody pół filiżanki mleka

Z mąki, żółtka, wody i mleka rozrobić ciasto, aby nie było grudek, posolić, dodać pianę ubitą z jajka, wymie-szać i smażyć na patelni. Patelnię mocno rozgrzać, po-smarować skórką słoniny, na-lewać ciasto i smażyć cienkie naleśniki po obydwu stro-nach. Następnie posmarować naleśniki dowolnym nadzie-niem, zawinać brzegi i zwinać w rurkę. Smażyć na rozgrzanej masle lub innym tłuszczem. Można też nadziąć mięsem gotowanym, które przepuszczono przez maszyn-kę i doprawiono do smaku.

Lekarstwo przeciw dijaństwu

Nałóg pijaństwa poniża człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

"Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL". Lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nałogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasieg społeczn. sprawdza bowiem człowieka na nowo na tona rodziny, religii i społeczności ludzkiej. "NECROETIL" można dawać bezpiecznie dla zażycia nałogowemu pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Pracę Porto Alegre, 405. Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, - CURITIBA - PARANA.

FARTUSZKI - PIÓTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - RECZNIKI - KOSZULE - Najniższe ceny w mieście. Przed zakupem prosimy zbadac ceny w Casa Hoffmann Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawnej Pracę da Ordem) - Fone: 4-1698 - CURITIBA

nej rozmowie. Wypowiedź tę na gorąco sobie, w brzmieniu, powtórzonym mi przez owego koleżę, zanotowałem.

— Demokracja? Wybicie to sobie z głowy. W Polsce nie ma demokracji. W Polsce jest rewolucja. Wybory? Pyta pan, czy osiągnęlibyśmy większość, gdyby wybory były wolne? Niech się pan nie obawia, że się od szczerze odpowiedzi uchyli. Stać mnie na to, by odpowiedzieć panu ze szczerością kompletną. Gdyby były dziś w Polsce wolne wybory, nie tylko nie zdobylibyśmy większości, ale nie zdobylibyśmy nawet 5 procent głosów. Przeciwno nam jest dziś w Polsce 95 procent ludności. Ale co z tego? To jest masa nieświadoma. Jeśli nie rozumie ona swego dobra, to trzeba ją od tego zmusić.

Był on jednym z tych, którzy przeprowadzili w Polsce "rewolucję" wbrew woli przytaczającej większości narodu oraz korzystając z oparcia o bagnety rosyjskie.

A jednak nie sądzę, by można go było stawiać w jednym szeregu z komunistami, których Rosja ze sobą do Polski przywozila. To jest polityk polski, który zagrał wspólną grę z okupantem rosyjskim, by urzeczywistnić cele, jakie sobie stawiał. Mimo wszystko, to jest człowiek z naszego świata. Jakakolwiek jest jego doktryna, jest to rodowity Polak, wychowany w Polsce, przesiąknięty kulturą polską, wszystkimi niemi związany ze społeczeństwem polskim i niewątpliwie instynktownie ożywiony polskimi uczuciami, choćby nawet wbrew doktrynie. A że jest to człowiek o zupełnie niezwykłej inteligencji i o zdolności do samodzielnego myślenia, trudno uwierzyć, by nie czerpał nauki z doświadczeń i nie wyciągnął wniosków z obserwowania skutków zastosowania swej doktryny w praktyce. Cokolwiek myśle o komunizmie, uważam, że Polska rządzona przez ludzi w rodzaju Rapackiego, to jednak nie jest to samo, co Polska rządzona przez nasłanych z Rosji urzędników sowieckich.

Na urzadzane przez niego zebrania przestałem po pewnym czasie chodzić. Wiedziałem już o czym mówi. A nie uważałem za wykonalne pokonać go dialektycznie z tym skutkiem, by przeciągnąć na stronę swojego światopoglądu jego słuchaczy, czy tym bardziej, by przekonać jego samego.

Innym interesującym człowiekiem, jakiego w Dossel poznałem, był dr Andrzej Niesiołowski. Był to wybitny polski działacz katolicki. Zawładnął mu zwłaszcza wiele informacji o Pawle Włodkowicu, którego był on gorącym wielbicielem. Niesiołowski był przedstawicielem rzadkiego w Polsce, choć bardzo częstego np. we Francji typu katolika - lewicowca, z którym w zasadzie nie sympatyzuję. Nie podzielał poglądów dr Niesiołowskiego, musiałem jednak żywić głęboki szacunek dla jego uczciwości i ideowości, zarówno jak dla poziomu jego intelektu. Umarł on naturalną śmiercią w Dossel; niestety, nie mogłem być na jego pogrzebie, gdyż siedziałem właśnie w areszcie.

Nie mogę tu pominąć zetknięcia z inżynierem N. Był to młody działacz ludowców z Lubelszczyzny, nie z tego uformowanego odiamu

ludowców, któremu przewodził Wincenty Witos, ale z tego, który rozwinął się w Królestwie pod wpływem inspiracji idącej z kół postępowej inteligencji miejskiej, należącej do łóz wolnomularskich i zorganizował się w osobne stronnictwo wybitnie lewicowe, noszące nazwę "Wyzwolenie". Inż. N., z wykształcenia agronom, z zawodu pedagog i lewicowy działacz polityczny, był synem małorolnego chłopca. Był to człowiek swoim rodzaju nieprzeciętny. Miałem z nim kilka rozmów, zarówno w 1942 w Lubece jak później, po ponownym spotkaniu w Dossel, które były dla mnie zupełną rewelacją. Także treść tych rozmów zanotowałem sobie na gorąco zaraz po wojnie i mogę je tu przytoczyć, polegając na świeżej pamięci.

"Inż. N. mówił, że pragnie, by się naród polski zlał w jedno z czeskim. Nie jest przywiązany do nazwy Polska; zna młodych Czechów, którzy nie są przywiązani do nazwy Czechny. Niechby się nowe państwo i nowy naród nazywały Slawia. Niechby się oba języki zlały w jedno, przez stopniowe usunięcie z obu języków tego, czego nie ma w drugim. Np. "mleko" po czesku nazywa się "mliko"; w wielu polskich dialektach też się mówi "mliko", a więc ten wyraz powinien być wprowadzony do języka literackiego. Czeska kultura, demokratyczna, chłopskiego pochodzenia, a nowoczesna i postępową, dobrze mu odpowiada. Odpowiada mu lepiej od kultury polskiej. Oczywiście, proces zlewania powinien się zacząć od unii politycznej obu państw (na razie unia celna, wspólna polityka zagraniczna itd.) i od zbliżenia intelektualnego (wspólne organizacje młodzieży itd.)."

Przekonałem się z tych rozmów dowodnie, jak daleko potrafią iść w swoich dążeniach niektóre prądy lewicowe i wolnomularskie w Polsce: aż do wyrzeczenia się polskości.

Na ogół przeważały w Dossel prądy lewicowe. Po kątach krążyło nawet coś w rodzaju szepcanej propagandy za utworzeniem kościoła narodowego.

Starszym obozu w Dossel był generał broni Leon Berbecki, który był jednym z byłych internowanych w Rumunii. Był to człowiek już stary, ale wciąż jeszcze pełny żywotności i apodyktycznej dążności do sprawowania możliwie dużego zakresu władzy. Podobno brał udział jako oficer rosyjski, w wojnie rosyjsko-japońskiej. Później był dowódcą pułku w legionach Piłsudskiego oraz generałem w wojnie 1919-20 roku.

Jest on postacią historyczną i nie chcę go krytykować inaczej niż tylko o tyle, o ile krytykuje politykę, której był ongiś przedstawicielem. Rysy, jakimi się zaznaczył w roli "starszego" obozu w Dossel były, przypuszczam, objawami starszymi, a więc jego wcześniejszej roli historycznej umniejszać nie mogą. Ale jako "starszy" tego obozu nie zaprzęto-wał się on fortunnie. Jego wybuchy złego humoru, niczym nie spowodowane awantury które wyprawiał, krzycząc historycznie na pierwszego lepszego nieszczęśnika, który mu się nawinał, jego skłonność do otacza-

Brasil está exportando muito

Agência S.I.B. — O Brasil exportou para o mercado internacional de primeiro de janeiro ao dia quinze de setembro deste ano a importância de 1.250 milhão de dólares correspondente a 16,2 milhões de toneladas de mercadorias, prevalecendo como o maior produto de exportação o café em grão e logo em seguida os manufaturados.

Três produtos que normalmente estavam entre os dez primeiros nas vendas brasileiras para o exterior — lá, feijão e couros — foram substituídos pelo milho em grão, carne bovina e óleo de mamona, enquanto o cacau que era a sexta mercadoria em divisas passou ao nono lugar, ficando no seu lugar o pinho serrado.

O crescimento das vendas dos manufaturados brasileiros no mercado mundial é, na opinião de vários empresários nacionais, o fato mais auspicioso relacionado com o comércio exterior do Brasil, demonstrando que, na verdade, existe uma assensão considerável do prestígio do país como exportador.

Somente a comercialização dos nove primeiros meses — executando-se as duas últimas semanas de setembro — as divisas advindas da venda de produtos industrializados (cerca de 93 milhões de dólares) foram superiores a todas as vendas destas mercadorias no período que vai de janeiro de 1953 a 31 de dezembro de 1959.

As exportações deste ano até o dia 15 de setembro são quase iguais à comercialização dos doze meses do ano de 1966 (cerca de 97 milhões de dólares). Até o final do ano, haverá, segundo dirigentes da ANEPI de São Paulo, um considerável aumento de vendas superando as do ano passado (142,8 milhões de dólares).

Apesar das estimativas calcularem que neste ano o Brasil venderia maior quantidade de café do que em 1967 (104,7 milhões de dólares), até o mês de agosto foram exportados apenas 513,5 milhões de dólares. Nas duas primeiras semanas de setembro nenhuma saca de café foi exportada, uma vez que os exportadores aguardavam os resultados das reuniões da Organização Internacional do Café.

São as seguintes as vendas brasileiras (os dez principais produtos) no mercado internacional, no período de primeiro de janeiro deste ano ao dia quinze de setembro:

Produtos	Toneladas	(fob)
Café	742 504*	513.538
Manufaturados	440 847	92.593
Algodão em rama	165.984	88.992
Açúcar	751.190	75.318
Hematita	10.546.151	75.370
Pinho serrado	506.576	41.883
Milho em grão	807.663	38.253
Carne bovina	46.642	30.205
Cacau (amêndoas)	45.538	26.795
Óleo de mamona	67.003	22.717

(* O preço do café no mês de agosto foi estimulado em Cr\$41,00 por saca

Sociedade União Juventus

EDITAL N.º 10-68

Convocação da Assembléia Geral Ordinária

O Senhor Presidente da Diretoria da Sociedade União Juventus, no uso de suas atribuições, de acordo com o art. n.º 48, letra "a" dos Estatutos em vigor, convoca os Senhores Associados, para a ASSEMBLEIA GERAL ORDINÁRIA, a ser realizada em sua sede Urbana, sita à rua Carlos de Carvalho, 575, dia 8 de dezembro de 1968, às 13 horas, em primeira convocação, ou uma hora após, com qualquer número de associados presentes, com o fim exclusivo conforme dispõe a seguinte

ORDEM DO DIA:

- a) — Eleição dos membros do Conselho Deliberativo e seus suplentes;
- b) — Apuração dos votos;
- c) — Proclamação do resultado do pleito;
- d) — Posse dos eleitos.

De acordo com os artigos 47, § 8.º, § 10.º Art. 48, § 8.º dos Estatutos e Art. 16 do Ato Adicional n.º 1/65 serão observadas as seguintes disposições:

- 1 — As urnas permanecerão abertas desde a hora do seu início, até às 18 horas precisamente, quando será encerrada a votação.
- 2 — Não será permitido o voto por procuração.
- 3 — Os associados admitidos no período compreendido entre o dia das eleições e noventa dias que as antecederem, não terão direito a voto.
- 4 — O associado, para participar da Assembléia Geral, deverá estar quitos com a Tesouraria.

Curitiba, 6 de novembro de 1968.

Rizio Wachowicz — Presidente
Edson Nieweglowski — Secretário

O Vôo dos Homens

LEOVIGILDO LONGEN (CIC)

O mundo inteiro vibrou com o passeio dos três homens pelo espaço. Façanha empolgante, feito único na história da conquista cósmica, pioneiros de resistência e de permanência distante da Terra.

Os homens voam, navegam no ar, caminham por caminhos que não são desta Terra. Os novos caminhos destes homens, são os caminhos de Deus?

Gostaria que o vôo dos homens fosse um vôo para Deus. Que esta procura de outros mundos terminasse na procura de Deus. Que a conquista da Lua não fizesse dos homens uns lunáticos.

Lunáticos são os homens visionários que, no êxtase do seu poder e glória, ficam presos em si mesmos, numa eterna contemplação de seus feitos, esquecidos de suas próprias limitações, degustando visões irracionais e utópicas... A técnica, hoje, é algo importante. Mas não é só de técnica que vive o homem. A ciência explica muita coisa. Mas não é só de ciência que o homem vive. Quem dera a técnica jamais nos deixe cegos para valores transcendentes.

Deus nos deu a natureza. Deus nos deu este mundo. Temos, pois, coração e demos a Deus o que pertence a Deus. Temos inteligência, e aproveitemos esta faculdade, para pesquisarmos a nós mesmos e o mundo que nos cerca. Saibamos também cantar para Deus nas conquistas cósmicas, porque nosso coração foi feito para Deus.

O vôo cósmico dos homens é louvável, desde que não materialize os homens. As despesas feitas nestas experiências se justificam, conquanto que batalhemos pelo desenvolvimento dos povos. Em todo o caso, prefiro a conquista cósmica à guerra.

Parabéns, navegantes do espaço! Vejo-os triunfantes, aclamados pelos homens. Sejam sempre felizes, que se repita o feito com maior sucesso... boa viagem! Mas olhem: cuidem para não cair. Se caírem, o que apenas podemos fazer é ter muita, muita pena!

ARENA vence em todo o País

Segundo resultados parciais apurados até ontem, a ARENA vem liderando com grande margem de vantagem as eleições municipais realizadas dia 15 em 11 unidades da Federação.

Na Capital, até o dia 18, a ARENA venceu também, mas por pequena margem de votos, nas 2.148 urnas já apuradas.

No interior do Estado de São Paulo, a vitória da ARENA é arrasadora, tendo já conseguido eleger seus candidatos em cerca de 120 municípios. Os resultados nas grandes cidades são apenas parciais. Em Santos o MDB levava vantagem.

NO SUL

Em Porto Alegre e em algumas cidades do interior do Rio Grande do Sul, o MDB conseguiu vitória por considerável margem de votos, ao passo que na maioria dos municípios gaúchos o partido governista conseguiu eleger seus candidatos.

Embora perdendo para o MDB em Londrina e Maringá, a ARENA venceu de forma afirmativa em todo o interior do Paraná, com cerca de 80 por cento das legendas em todo o Estado.

Em Santa Catarina, os resultados parciais obtidos davam extraordinária vitória à Aliança Renovadora Nacional, que obteve vitória em 42 municípios dos 50 cuja apuração estava encerrada.

NORTE E NORDESTE

Contrariando os prognósticos, a ARENA venceu também em Manaus, no Amazonas. Calcula-se em 50 por cento a abstenção dos eleitores. O MDB apresentou candidatos em apenas 10 dos 44 municípios onde se realizaram eleições, prevenindo-se vitória tranquila do partido governista.

No Pará, houve eleições em apenas 6 municípios recém-criados, prevenindo-se também a vitória da ARENA. Da mesma forma, a previsão é favorável à ARENA no Maranhão.

Enquanto o MDB venceu o pleito em 6 das 10 mais importantes cidades de Pernambuco, a ARENA liderava a votação no Recife, onde a abstenção alcançou 40 por cento. Segundo se prevê, a ARENA deverá fazer 16 dos 21 vereadores da capital pernambucana.

Da mesma forma, a ARENA está vencendo em Alagoas, Paraíba e Rio Grande do Norte, onde as apurações caminham lentamente, esperando-se que somente terça ou quarta-feira serão conhecidos os resultados finais do pleito.



A Sociedade dos Ex-Combatentes Poloneses de São Paulo recepcionou festivamente o Delegado do Cardeal Stefan Wyszyński — D. Ladislau Rubin, aos vinte e um de setembro pp., na Capital paulista. — Na foto vemos o presidente da Associação — Sr. Miecislau Wieliczka ao oferecer a D. Rubin o distintivo da Associação, como lembrança. Vemos ainda, da esquerda para a direita: Revmo. Pe. Estanislau Lobaza, Sr. Alfredo Strojnowski, Pe. Humberto Stinka e o Sr. Ladislau Rittnicki.

O Dia da Bandeira

Aos dezanove de novembro pp. comemorou-se em todo o País o Dia da Bandeira. Em Curitiba houve um grande desfile militar do qual participaram todas as unidades do Exército e da Aeronáutica com sede em Curitiba, além de contingentes da Polícia Militar do Estado. Outras solenidades assinalaram a data: hasteamento de uma bandeira, inclinação de outra e leitura da Ordem do Dia baixada pelo Ministro do Exército, general Aurélio Lira Tavares. No documento, o ministro lembrou a importante missão que tem o soldado brasileiro e advertiu para o fato de que "já existe quem se atreva a ironizar e ofender irresponsavelmente os que cumprem a sagrada função de defender a Pátria". Disse também que "o grande sentido da homenagem que hoje prestamos à bandeira nacional está muito mais na exaltação dos nossos próprios sentimentos cívicos, isto é, dentro de nós mesmos, do que nas palavras desta Ordem do Dia".

Gomulka reeleito

VARSÓVIA — Wladislaw Gomulka foi reeleito secretário geral do Partido Unificado dos Trabalhadores Poloneses (comunista), posto que ocupa há doze anos. A eleição do novo Praesidium da Comissão Central representou um triunfo da "linha dura", que conseguiu colocar no órgão mais três representantes.

Três membros do antigo Praesidium foram afastados de seus cargos, sendo substituídos por elementos mais jovens e da "linha dura" do Partido. Perderam seus cargos o ministro do Exterior, Adam Rapacki, o responsável pelo desenvolvimento da ciência e da tecnologia, Eugeniusz Szvir, e o especialista em questões econômicas e industriais, Franciszek Wanlogka.

Os outros dois eleitos — Josef Techman e Wladislaw Kruczek — são também considerados como elementos da "linha dura" do Partido.

Faleceu cardeal Bea

CIDADE DO VATICANO — Faleceu numa clínica romana o cardeal Augustin Bea, líder do movimento católico pela união dos cristãos de todas as confissões religiosas e considerado uma das maiores autoridades mundiais em assuntos bíblicos. O cardeal estava internado na clínica há uma semana, atacado de forte gripe. Seu estado agravava-se nos últimos dias em consequência de distúrbios cardíacos.

Bea tinha 87 anos de idade.

Facilitada a Importação de máquinas rodoviárias

RIO (A. N.) — O Banco Nacional do Desenvolvimento Econômico firmou convênio com a Caterpillar Americas Corporation, com sede em Illinois, Est. Unidos, no valor de dez milhões de dólares para facilitar a importação de máquinas e equipamentos rodoviários, sem similar nacional, através de Departamentos de Estradas de Rodagem dos governos estaduais. Essas aquisições serão financiadas pela Caterpillar com o aval do BNDE e o convênio terá a vigência de dois anos, podendo ser prorrogado esse prazo mediante acordo mútuo. A amortização dos financiamentos será feita em treze prestações semestrais, vencendo-se a primeira seis meses após o embarque do material.

NATO adverte Moscou

BRUXELOS — Os 15 países - membros da Organização do Tratado do Atlântico Norte divulgaram — ao final da reunião de três dias dos chanceleres e ministros da Defesa da Nato — uma declaração conjunta em que advertem a União Soviética de que a Aliança Atlântica "não poderá permanecer indiferente a qualquer acontecimento que ponha em perigo sua segurança", e que qualquer ação militar "que tenha influência direta ou indireta na situação da Europa ou no Mediterrâneo, provocará uma crise internacional de graves consequências".

HUMORISMO

Experiência materna

Últimas recomendações da mamãe para a filhinha recém-casada, que acaba de voltar da igreja e ainda nem tirou o véu:

— ... e, acima de tudo, minha filha, não se esqueça disto: nunca se deixe bater

por ele, que os homens são todos uns canalhas. Bata primeiro!

Bricadeira pesada... — É verdade que Simão morreu?

— Não sei, mas se não é verdade fizeram uma brincadeira muito pesada, pois acabam de enterrá-lo.

NO TRIBUNAL

O juiz pergunta a uma testemunha de um crime de morte.

— O senhor realmente viu quando foi disparado o tiro?

— Não vi, mas ouvi o tiro.

— Essa prova não vale nada! Pode se retirar!

A testemunha dirigiu-se para fora do recinto. Ia no meio da sala quando soltou uma bruta gargalhada.

O juiz ficou vermelho:

— Com que então, o senhor tem o atrevimento de trocar, de rir da Justiça?

— Rir, Eu? Por acaso o senhor me viu rir, senhor Juiz?

— Não vi, mas ouvi!

— Essa prova também não vale nada.

ESPORTE EM REVISTA

★ Torneio "Robertão": Atlético paranaense - Nautico 2x1, Cruzeiro - Botafogo 1x1, Palmeiras - Corinthians 2x0, Atlético Paranaense - Bahia 1x1, São Paulo - Bofafogo 4x1, Atlético mineiro - Bangú 1x0, Internacional - Flamengo 4x0, Cruzeiro - Portuguesa 2x2, Vasco - Fluminense 2x1.

★ Torneio "Omar Sabbag": Grêmio Oeste - Água Verde 1x1, Primavera - Guarani, 1x0.

★ Copa Tribuna: Atlético - Britânica 1x0. Com esta vitória o Atlético tornou-se campeão deste torneio.

★ Seleção do Brasil - Coritiba FC 2x1. O onze canarinho decepcionou a torcida paranaense com sua fraca atuação. A arrecadação do jogo foi de 150 mil cruzeiros novos.

★ Campeonato da Polónia: Gornik - Stal 0x0, Ruch - Pogon 0x0, Polónia - Szombierki 0x0, Wisła - GKS 0x0, Walbrzych - Odra 1x0, Śląsk - ROW 2x0, Legia - Sosnowiec 3x0.

★ Calendário da Seleção do Brasil: É o seguinte o calendário da seleção para o próximo ano: 6 de março, jogo contra o Perú, em Porto Alegre; 9, contra o Perú, no Rio de Janeiro; 12 de junho: Inglaterra, no Rio esta partida poderá ser antecipada, a pedido dos ingleses, para o dia 28 ou 29 de maio; 9 e 12 de julho, em Buenos Aires, contra a Argentina; 17 e 29, contra o Chile em Santiago; 17, contra adversário a ser escolhido. Depois, a seleção disputará as eliminatórias dia 7 de agosto, contra a Colômbia, em Bogotá; 10, em Caracas, contra a Venezuela; 17, em Assunção, contra o Paraguai. Os jogos de retorno serão disputados nos dias 21, 24 e 31, na mesma ordem do primeiro turno, todos no Maracanã.